

Prawa własności

Autor: **Armen A. Alchian**

Źródło: econlib.org

Tłumaczenie: **Aleksy Przybylski**

Tłumaczenie artykułu za zgodą „Liberty Fund”.

Jednym z najbardziej podstawowych warunków istnienia kapitalizmu — i jednym z najbardziej niezrozumianych pojęć — jest silny system praw własności. Przez dekady społeczni krytycy w Stanach Zjednoczonych i na całym Zachodzie skarżyli się, że prawa własności zbyt często mają pierwszeństwo nad prawami „człowieka”, w wyniku czego ludzie są traktowani niejednakowo i mają nierówne szanse. Nierówność istnieje w każdym społeczeństwie. Jednak rzekomy konflikt między prawami własności, a prawami człowieka to fatamorgana. Prawa własności są prawami człowieka.

Określenie, przyznanie i obrona praw własności to jeden z najbardziej złożonych i trudnych zbiorów zagadnień, które każde społeczeństwo musi rozwiązać, w dowolny sposób. Większość krytyków nie chce znieść tych praw. Raczej chcą przenieść prywatne prawa własności na rząd. Niektóre takie zmiany powodują, że gospodarka jest efektywniejsza. Inne sprawiają, że gospodarka jest mniej efektywna. Jednak zdecydowanie najgorszy rezultat występuje wtedy, gdy prawa własności naprawdę są zniesione (patrz: [tragedia wspólnego pastwiska](#)).

Jedynie prawo własności daje władzę do określenia, jak zasób ma zostać użyty, czy jest w posiadaniu rządu lub jednostek. Społeczeństwo pochwała użycie wybranych przez posiadacza praw własności z powodu rządowego zarządzenia i społecznego ostracyzmu. Jeżeli zasób jest w posiadaniu rządu, to człowiek, który ustala jego wykorzystanie, musi działać zgodnie ze zbiorem zasad ustalanych w Stanach Zjednoczonych przez [Kongres](#) lub przez jakąś agencję.

Prywatne prawa własności mają dwa inne atrybuty, oprócz określenia sposobu użycia

zasobu. Jednym jest wyłączone prawo do świadczenia usług poprzez używanie tego zasobu. Na przykład, właściciel mieszkania z całkowitym prawem własności do niego ma prawo do ustalenia, czy chce je wynająć, jeśli tak to komu, czy chce żyć w nim sam, czy używać je w inny, pokojowy sposób. Tym właśnie jest prawo do określenia sposobu użycia. Jeśli właściciel wynajmuje apartament, to ma również prawo do całego zysku z wynajmu. Tym właśnie jest prawo do świadczenia usług za pomocą tego zasobu (wynajem).

Wreszcie prawo własności zawiera prawo do przenoszenia, wynajmowania lub sprzedawania dowolnej części praw poprzez podarunek lub wymianę za dowolną cenę, którą ustali właściciel (pod warunkiem, że ktoś tyle zapłaci). Jeżeli nie mam pozwolenia na kupienie jakichś praw własności od ciebie, co oznacza, że ty nie masz pozwolenia na sprzedaż praw mnie, wtedy prywatne prawa własności są ograniczone. Tak więc trzema podstawowymi elementami prywatnych praw własności są: (1) wyłączone prawo wyboru użycia zasobu, (2) wyłączone prawo do świadczenia usług przy użyciu zasobu i (3) prawo do wymiany zasobu na warunkach akceptowanych przez obie strony.

[Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych](#) jest niezdecydowany w sprawie trzeciego elementu prawa własności. Ale nieważne jakich słów użyją sędziowie do racjonalizacji takich decyzji. Faktem jest to, że takie ograniczenia — jak [kontrola cen](#) i restrykcje dotyczące praw do sprzedaży na warunkach akceptowanych przez obie strony — są ograniczeniami prywatnych praw własności. Wielu ekonomistów (wliczając mnie) wierzy, że większość takich ograniczeń praw własność jest szkodliwa dla społeczeństwa. Oto kilka powodów, dlaczego tak jest.

W systemie prywatnej własności wartość rynkowa własności dostosowuje się do preferencji i żądań ze strony reszty społeczeństwa. Nieważne, kto jest właścicielem — na sposób wykorzystania zasobów wpływa to, co reszta społeczeństwa uważa za najbardziej wartościowe. Jest tak, ponieważ właściciel, który wybierze inny sposób, rezygnuje w ten sposób z bardziej cenionego wykorzystania tego zasoby, a zatem i z wyższej ceny. Dochodzi w ten sposób do interesującego paradoksu. Mimo że własność jest nazywana „prywatną”, to prywatne decyzje są uzależnione od publicznej lub społecznej oceny.

Podstawowym przeznaczeniem i osiągnięciem praw własności jest wyeliminowanie destrukcyjnej rywalizacji o kontrolę nad zasobami gospodarczymi. Dobrze określone i należycie chronione prawa własności zmieniają konkurencję, w której używa się przemocy, na pokojową.

Zasięg i stopień prywatnych praw własności wpływają zasadniczo na sposób, w jaki ludzie konkurują o zasoby. Coraz kompletniejsze prywatne prawa własności sprawiają, że ceny rynkowej stają się bardziej znaczące. Status i cechy osobowe ludzi konkurujących o zasoby mniej znaczą, ponieważ ich wpływ może zostać wyrównany poprzez dostosowania cenowe. Innymi słowy, pełniejsze prawa własności powodują, że dyskryminacja jest kosztowniejsza. Rozważmy sytuację czarnej kobiety, która chce wynająć mieszkanie od białego gospodarza. Ma na to większe szanse, gdy gospodarz może ustalić czynsz na jakim chce poziomie. Nawet jeśli gospodarz wolałby białego lokatora, to czarna kobieta może zrekompensować tę „niekorzyść” poprzez zaoferowanie wyższego czynszu. Gospodarz, który weźmie białego lokatora płacącego niższy czynsz, tak naprawdę płaci za dyskryminację.

Ale jeśli rząd wprowadza kontrolę poziomu czynszów i utrzymuje go poniżej wolnorynkowego poziomu, to cena, którą gospodarz zapłaci za dyskryminację, spada, prawdopodobnie do zera. Kontrola czynszów nie redukuje magicznie popytu na mieszkania. Zmniejsza natomiast możliwość każdego potencjalnego lokatora w rywalizacji poprzez oferowanie większej ilości pieniędzy. Gospodarz — teraz nie będący w stanie otrzymać pełnej ceny — będzie w zamian dyskryminował lokatorów według cech osobistych — takich jak wiek, płeć, rasa i religia — które on faworyzuje. Teraz czarna kobieta szukająca apartamentu nie może wyrównać swojej niekorzyści spowodowanej kolorem jej skóry poprzez zaoferowanie wyższej zapłaty.

Rywalizacja o apartamenty nie jest eliminowana przez kontrole cen. To, co się zmienia, to przedmiot konkurencji. Ograniczenia prywatnych praw własności zmniejszają konkurencję opierającą się na wymianie pieniężnej za dobra i usługi oraz zwiększa konkurencję bazującą na cechach osobowych. Mówiąc ogólniej, osłabienie własności prywatnej sprzyja — poprzez zwiększenie roli cech osobowych — dyskryminacji wśród sprzedających wobec konkurujących klientów, a także wśród kupujących wobec sprzedawców.

Dwoma skrajnościami w osłabianiu prywatnych praw własności są socjalizm oraz

„wspólnie posiadane” zasoby. W socjalizmie agencje rządowe — te które rząd wybiera — sprawują kontrolę nad zasobami. Prawa tych agencji do podejmowania decyzji w kwestii własności, którą kontrolują, są bardzo ograniczone. Ludzie myślą, że mogą zmienić użycie zasobów na bardziej wartościowe, ale nie mogą tak zrobić poprzez zakupienie praw własności, ponieważ prawa nie są na sprzedaż za żadną cenę. Ponieważ socjalistyczni menadżerowie nie zyskują, gdy wartość zasobów, którymi zarządzają wzrasta, i nie tracą, gdy wartość spada, to mają niewielką motywację do zwiększania wartości rynkowej. Użycie zasobów jest zatem bardziej zależne od cech osobistych i funkcji urzędników, którzy oficjalnie je kontrolują. Rozważmy socjalistycznego zarządcę kolchozu w starym, radzieckim systemie. Pracując każdej nocy przez jeden tydzień mógł wytworzyć, powiedzmy, jeden milion rubli dodatkowego zysku dla gospodarstwa, organizując transport pszenicy do Moskwy zanim zgnije. Ale ponieważ ani kierownik, ani osoby pracujące na farmie nie są uprawnieni do otrzymania choćby części zysku, to zarządca prędzej pójdzie do domu wcześniej i pozwoli pszenicy zgnieć — w odróżnieniu od kapitalistycznego zarządcy.

Podobnie ze wspólnie posiadanymi zasobami — czy to w byłym Związku Radzieckim, czy w Stanach Zjednoczonych — nikt nie posiada silnych bodźców w takim systemie do zachowania zasobów. Na przykład, akweny wodne nie mają właściciela, więc dojdzie do niekontrolowanej eksploatacji łowisk i powstanie zagrożenie, że gatunek nie będzie mógł być odtworzony. Powodem tego jest to, że rybak wrzucając małą rybę, aby poczekać zanim urośnie prawdopodobnie nie będzie miał żadnych korzyści z czekania. Natomiast inni rybacy złapią tę rybę. To samo z innymi wspólnymi zasobami, czy to ze stadami bawołów, ropą w ziemi czy czystym powietrzem. Wszystko będzie nadużywane.

W rzeczywistości, głównym powodem spektakularnej porażki reform gospodarczych byłego Związku radzieckiego w latach 80. i wczesnych lat 90. jest to, że zasoby zostały przesunięte z własności rządowej do *de facto* własności wspólnej. W jaki sposób? Poprzez przekazanie przychodów radzieckiego rządu we wspólne posiadanie. Ekonomista z [Harvardu](#) — [Jeffrey Sachs](#) — który doradzał radzieckiemu rządowi, zauważył, że gdy radzieccy zarządcy socjalistycznych przedsiębiorstw mogli założyć własny biznes, to nadal byli zarządcami rządowych przedsiębiorstw. Wyssali rządowe przychody i wpompowali je w swoje własne korporacje. W wyniku tego, że tysiące

menadżerów tak działało, powstał ogromny deficyt budżetowy. W tym przypadku żaden zarządca nie miał motywacji do dbania o przychody radzieckiego rządu. W podobny sposób nieprawidłowo ustalone stawki ubezpieczeniowe depozytów w Stanach Zjednoczonych stworzyły bankom i [S&L](#) (patrz: [kryzys oszczędności i pożyczek](#)) zachętę do udzielania zbyt ryzykownych kredytów i do traktowania funduszu ubezpieczeń depozytów jako „wspólny” zasób.

Prywatne prawa własności do zasobu nie muszą być w posiadaniu jednej osoby. Mogą być współdzielone w ten sposób, że każda osoba posiada prawo do części rynkowej wartości zasoby, zaś decyzje odnośnie do jego użycia podejmowane są w dowolny sposób uznany za odpowiedni przez właścicieli. Głównym przykładem takiego dzielenia praw własności są korporacje. W korporacji z ograniczoną odpowiedzialnością akcje są określone i prawo do podejmowania decyzji, jak użyć korporacyjnych zasobów, należy do jego zarządu. Każdy akcjonariusz ma prawo do sprzedaży swoich akcji. Ograniczona odpowiedzialność izoluje majątek każdego akcjonariusza od odpowiedzialności za innych akcjonariuszy, przez co anonimowe zakupy lub sprzedaże akcji są ułatwione.

W innych typach przedsiębiorstw — szczególnie w tych, gdzie majątek każdego członka będzie zależny od zachowania innych członków — zazwyczaj można sprzedać prawa własności do majątku firmy, tylko jeśli obecni członkowie zaakceptują kupującego. Jest to typowe dla czegoś, co nazywamy [joint ventures](#), [towarzystwami ubezpieczeń wzajemnych](#) i [spółkami osobowymi](#).

Chociaż pełniejsze prawa własności są korzystniejsze od ograniczonych praw, to i tak każdy system praw własności jest złożony i powoduje wiele problemów, które są trudne do rozwiązania. Jeśli mam fabrykę, która emituje dym, nieprzyjemne zapachy lub kwaśne deszcze, to czy używam twojej ziemi bez twojej zgody? Trudno stwierdzić. Koszt ustanowienia praw własności — żebym mógł zapłacić tobie wspólnie uzgodnioną cenę za zanieczyszczenie twojego powietrza — może być zbyt wysoki. Na przykład, koszty monitorowania i kontrolowania powietrza, wody podziemnej i promieniowania elektromagnetycznego są wysokie. Dlatego człowiek nie może skutecznie chronić swoich praw własności do jakości i stanu jakiegoś fragmentu powietrza. Brak opłacalnego monitoringu i policji w kwestii korzystania z twoich zasobów oznacza, że „twoje” prawa własności nad „twoją” ziemią nie są tak rozległe i silne jak w przypadku innych zasobów, takich jak meble, buty czy samochody. Gdy niemożliwe (lub zbyt

kosztowne) jest egzekwowanie i ustanawianie praw własności, to środki zastępcze są poszukiwane. Władza rządowa jest jednym z takich środków. Dlatego powstają przepisy dotyczące ochrony środowiska.

W zależności od okoliczności, niektóre działania mogą być uznane za inwazję na prywatność, naruszenie własności lub przestępstwa. Jeśli szukam schronienia i bezpieczeństwa na mojej łodzi w twoim doku podczas okropnej burzy na jeziorze, to czy naruszyłem twoje prawa własności, czy twoje prawa nie umożliwiają ci zakazywania mi tego typu czynności? Zawiłość i różne okoliczności uniemożliwiają stworzenie jasnych definicji w kwestii praw własności.

Podobnie z zasobami, do których prawa własności nie są dobrze zdefiniowane i wyznaczone. Na przykład, pomysły, melodie i procedury są niemal darmowe, jeśli chcemy je skopiować — zarówno *explicite* (prawie zerowe koszty produkcji), jak i *implicite* (brak kosztów alternatywnych). W rezultacie, nie są one tak chronione jak inne zasoby, poza ustalonymi latami chronionymi przez patent lub prawo autorskie.

Prawa własności nie są absolutne. Na przykład, reguły przeciwko „[martwej ręce](#)”. Nie mogę określić, w jaki sposób zasoby, które posiadam, będą używane w nieskończenie odległej przyszłości. Zgodnie z prawem mogę określić jego użycie tylko na określony limit czasu po mojej śmierci lub śmierci obecnie żyjących ludzi. Nie mogę odizolować użycia zasobu od wpływu wartości rynkowej przyszłych pokoleń. Społeczeństwo uważa ceny rynkowe za miarę relatywnej celowości wykorzystania zasobów. Wartość dóbr jest w pełni ujawniania tylko wtedy, gdy prawa własności są zbywalne.

Chęci zabezpieczenia swoich praw własności towarzyszy i stoi w sprzeczności chęć osiągnięcia większego bogactwa poprzez „zabranie” go od innych. Może to zostać osiągnięte poprzez podbój lub poprzez przymusowe przeniesienie praw do zasobów (bardziej znane jako kradzież). Ale taki przymus jest przeciwny — a nie cechą — systemowi prywatnej własności. Przymusowe przeniesienie praw oznacza, że istniejące prawa nie były odpowiednio chronione.

Prywatne prawa własności nie kolidują z prawami człowieka. One są prawami człowieka. Prywatne prawa własności są prawami człowieka do używania określonych dóbr i do ich wymiany. Wszelkie ograniczenia dotyczące prywatnych praw własności zmieniają układ sił z bezosobowych cech w stronę cech osobistych i w stronę zachowania, które jest zatwierdzane przez siły polityczne. To jest właśnie zasadniczym

powodem do preferowania silnego systemu prywatnych praw własności — prywatne prawa własności chronią wolność jednostki.